

wymogów europejskich, R.Pr. 2006, Nr 2; *M. Wyrwiński*, Umorzenie akcji własnych, TPP 2002, Nr 4; *P. Zakrzewski*, Badanie przedmiotu działalności spółki przez sąd rejestrowy, PUG 2006, Nr 8; *tenże*, Cele podwyższenia kapitału zakładowego, PPH 2000, Nr 2; *tenże*, Ograniczenie kompetencji sądu rejestrowego z mocy art. 164 § 3 oraz art. 317 § 2 k.s.h., Pr.Sp. 2007, Nr 5; *Ł. Zamojski*, Przepisy przymuszające stosowane przez sąd rejestrowy zawarte w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym, PPH 2006, Nr 2; *M. Zaremba*, Instytucja przymusowego wykupu akcji na tle orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 21 czerwca 2005 r., R.Pr. 2006, Nr 2; *tenże*, Pojęcie danych niedopuszczalnych ujawnionych w Krajowym Rejestrze Sądowym, Glosa 2016, Nr 3; *K. Zawada*, Zaskarżanie uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy, w: *A. Nowicka* (red.), Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu, Poznań 2005; *tenże*, w: *K. Pietrzykowski* (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, Warszawa 2015; *P. Zdunikowski*, Prawo udziałowe w spółce kapitałowej jako przedmiot majątku wspólnego małżonków, Pal. 2006, Nr 9–10; *R. Zdzieborski*, Spółki kapitałowe przed rejestracją, Warszawa 2000; *tenże*, Spółki kapitałowe w organizacji w projekcie ustawy prawo spółek handlowych, PPH 2000, Nr 7; *F. Zedler*, Dochodzenie roszczeń majątkowych od małżonków, Warszawa 1976; *tenże*, Egzekucja z akcji – wybrane zagadnienia podstawowe, w: *P. Adamczewski, M. Piotrowski* (red.), Spółki akcyjne. Wybrane zagadnienia prawno-ekonomiczne, Poznań 1994; *B. Ziemiąnin*, Prawo cywilne. Część ogólna, Poznań 2002; *J. J. Zięty*, Zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia przez akcjonariuszy w trybie art. 399 § 3 i art. 400 § 1 k.s.h. – koszty oraz obowiązki zwołujących i organów spółki, PPH 2010, Nr 8; *tenże*, Prawo do zadawania pytań w polskiej spółce publicznej w świetle dyrektywy 2007/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lipca 2007 r. w: *J. Kruczałak-Jankowska* (red.), Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego, Warszawa 2013; *F. Zoll*, Przeniesienie praw objętych akcją imienną w Kodeksie spółek handlowych. Uwagi na tle art. 339 k.s.h., TPP 2001, Nr 2; *A. Zwolińska-Doboszyńska*, Przenoszenie praw w publicznym obrocie papierami wartościowymi, PPW 2000, Nr 2; *Z. Żabiński*, Jednoosobowa spółka handlowa, Kraków 1948; *M. Żurek*, Liberalizacja zasady ochrony kapitału zakładowego i jej znaczenie dla KSH, MoP 2007, Nr 19; *T. Żyżnowski*, Odpowiedzialność cywilna w spółkach handlowych. Wybrane zagadnienia, PUG 1996, Nr 5; *L. Żyżylewski*, Jeszcze o zwoływaniu walnych zgromadzeń w spółce akcyjnej. Artykuł polemiczny, Pr.Sp. 2000, Nr 4; *tenże*, Miejsce odbywania zgromadzeń wspólników (walnych zgromadzeń) w spółkach kapitałowych, PPH 2000; *tenże*, Zwoływanie zgromadzeń wspólników (walnych zgromadzeń) w spółkach kapitałowych, cz. 1, PPH 1999, Nr 3, cz. 2, PPH 1999, Nr 4.

## 13.1. Zarys historyczny

### 13.1.1. Rodowód spółki akcyjnej

1. Spółka akcyjna znana była znacznie wcześniej niż druga ze spółek kapitałowych, czyli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością<sup>1</sup>. W kształcie prawnym, w jakim występuje obecnie, pojawiła się jednak stosunkowo późno. Podział kapitału spółki handlowej na akcje znany był od dawna. Akcja była jednak początkowo najczęściej tylko matematycznie określoną wielkością, która wyrażała prawa wspólnika w spółce. Dopiero nadanie jej cech zbywalności bądź na rzecz określonych z góry osób, bądź na rzecz każdego nabywcy, co następowało stopniowo w statutach spółek, doprowadziło

<sup>1</sup> Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została po raz pierwszy wprowadzona do obrotu w Niemczech na podstawie ustawy z 20.4.1892 r. – *Gesetz betreffende die Gesellschaften mit beschränkter Haftung*; polski tekst tej ustawy zob. GmbH-AktG. Niemieckie ustawy o spółce z o.o. oraz spółce akcyjnej, teksty dwujęzyczne wraz z wprowadzeniem *M. Luttra*, Warszawa 1996.

do ukształtowania się akcji w znaczeniu współczesnym<sup>1</sup>. W XIII i XIV w. w dobrze jak na owe czasy rozwiniętych miastach północnych Włoch pojawiły się w obrocie duże spółki osobowe, w których występowali wspólnicy czynni prowadzący sprawę spółki oraz wspólnicy, którzy dostarczali tylko kapitał. W ten sposób ukształtowała się spółka komandytowa<sup>2</sup>. Pierwsza europejska kodyfikacja prawa handlowego z 1673 r.<sup>3</sup> oraz francuski kodeks handlowy z 1807 r. nie знаły jeszcze spółki akcyjnej w nowoczesnym znaczeniu tego słowa. Wspomniane regulacje dopuszczają tworzenie spółek komandytowych, w których, z mocy postanowienia statutu, wspólnik odpowiada tylko do wysokości aportu wniesionego w celu objęcia akcji, czyli tzw. *société en commandite par actions*<sup>4</sup>. Kodeks handlowy z 1807 r. wprowadzał jednak wyraźne rozróżnienie spółek komandytowo-akcyjnych, które mogły być swobodnie tworzone, gdyż zawsze w takiej spółce przynajmniej jeden wspólnik odpowiadał za jej zobowiązania osobiście swoim majątkiem, i spółki akcyjne zwane anonimowymi. Takie spółki, w których żaden wspólnik nie odpowiadał za ich zobowiązania osobiście, nie mogły być tworzone swobodnie. Do ich powstania każdorazowo wymagane było zezwolenie władzy państwowej (akt królewski lub ustawa parlamentu), a ich funkcjonowanie podlegało nadzorowi administracyjnemu. Do końca XVII w. pozostawały one poza zainteresowaniem prawa prywatnego i traktowano je jako instytucje publicznoprawne<sup>5</sup>.

2. Pierwowzorem spółek, które prawnicy francuscy jeszcze w dobie kodyfikacji napoleońskiej uważali za instytucje prawa publicznego, były tzw. **kompanie**. Powstawały one na podstawie specjalnego zezwolenia władcy. Były to w XV w. instytucje bankowe<sup>6</sup>, a przede wszystkim tworzone w XVII w. kompanie handlowe, których celem była eksploatacja nowo odkrytych krajów zamorskich<sup>7</sup>. Początków kompanii, przynajmniej na gruncie prawa angielskiego, upatruje się w średniowiecznych gildiach kupieckich. Gildie były organizacjami zrzeszającymi kupców i rzemieślników dla obrony ich praw. W późniejszym okresie królowie angielscy zaczęli nadawać gildiom szereg przywilejów, wykorzystując je jako instrument polityki gospodarczej. Doprowadziło to do przekształcenia się gildii w kompanie regulowane. Na mocy nadanych przez władzę przywilejów działały one pod własną firmą i miały zdolność prawną, co pozwalało na odróżnienie kompanii od samych kupców, którzy ją tworzyli<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> Bliżej na ten temat zob. G. Ripert, R. Roblot, M. Germain, *Traité*, s. 234 i n.

<sup>2</sup> Proces tworzenia spółek tego rodzaju zapoczątkowany w miastach włoskich w XI w. rozwinął się w średniowieczu w Niemczech i we Francji. Spółkami, które ewoluowały w kierunku spółek, w których kapitał dzielił się na akcje, były znane na przełomie XIV i XV w. florencka i geneueńska *commenda*, którą w Wenecji określano jako *colleganza*, w szczególności zaś tzw. spółki morskie – *maonte*; zob. L. Moskwa, w: A. Koch, J. Napierala (red.), *Prawo spółek*, s. 259 i n., oraz J. Napierala, T. Sójka, w: A. Koch, J. Napierala (red.), *Prawo spółek*, s. 411 i n.

<sup>3</sup> Za taką uważa się inspirowany przez ministra Ludwika XIV Colberta *Ordonnance des négociants et marchands*, zwany także *Ordonnance du commerce lub Code Savary*, zob. S. Janczewski, *Prawo handlowe*, s. 11 i n.

<sup>4</sup> Zob. G. Ripert, R. Roblot, M. Germain, *Traité*, s. 235.

<sup>5</sup> Tak wyraźnie w prawie francuskim, *ibidem*.

<sup>6</sup> Jako pierwsze tego typu kompanie uznaje się *Banco di S. Giorgio* w Genui, założony w 1407 r., i Bank Ambrozjański w Mediolanie, założony pod koniec XVI w.; zob. S. Janczewski, *Prawo handlowe*, s. 137.

<sup>7</sup> Najbardziej znana z nich, Kompania Wschodnioindyjska, została założona w krajach kolonialnych: w Wielkiej Brytanii w 1660 r., w Holandii w 1602 r., a następnie także we Francji w 1694 r. przez Colberta; zob. S. Janczewski, *Prawo handlowe*, s. 137; G. Ripert, R. Roblot, M. Germain, *Traité*, s. 235, oraz J. Napierala, T. Sójka, w: A. Koch, J. Napierala (red.), *Prawo spółek*, s. 410.

<sup>8</sup> J. Napierala, T. Sójka, w: A. Koch, J. Napierala (red.), *Prawo spółek*, s. 414. S. Soltysiński, *Wynalazek*, s. 16, podaje jako przykład najstarszej spółki kapitałowej *Merchant Adventures of England*, założoną w 1390 r.

- 3 3. W kompaniach regulowanych zajmujących się handlem międzynarodowym, korzystając z doświadczeń włoskich spółek morskich, dopuszczono do powiększania kapitału kompanii. Za pomocą tego kapitału kompania organizowała wyprawę, nabywała towar, który przypadał poszczególnym kupcom proporcjonalnie do wpłat dokonanych na kapitał. Z czasem sama kompania sprzedawała towar, a kupcy uzyskiwali, proporcjonalnie do dokonanych wpłat, udział w dochodach ze sprzedaży. Kapitał wnoszony do kompanii, podzielony na akcje, należał wspólnie do kupców, którzy ją tworzyli. W ten sposób powstał tzw. *joint stock*, a kompanie posługujące się tą instytucją zostały nazwane *joint stock companies*. Pod koniec XVII w. pojawiło się wiele takich kompanii, które nie tylko zajmowały się handlem międzynarodowym, ale też służyły realizacji wielu przedsięwzięć krajowych<sup>1</sup>.
- 4 4. Aż do połowy XIX w. powstanie spółki, w której żaden wspólnik nie ponosił osobistej odpowiedzialności za jej zobowiązania, mogło nastąpić tylko za zezwoleniem władzy państwowej<sup>2</sup>. W XVII w. w zwyczajowym prawie kupieckim ugruntowuje się zasada zbywalności akcji. Tworzy się masowy rynek akcji<sup>3</sup>. Intensywny rozwój gospodarczy, związany z odkryciami nowych terytoriów oraz rewolucją przemysłową, a także wsparty zdobywającym sobie coraz większe uznanie liberalizmem gospodarczym, rodzi wielkie zapotrzebowanie na kapitał. Spółka, w której kapitał podzielony na akcje o równej wartości umożliwia zaangażowanie i racjonalne rozliczenie środków majątkowych wnoszonych przez wiele osób, staje się dobrym instrumentem prawnym, który realizuje ten cel. We Francji, gdzie uzyskanie pozwolenia na tworzenie spółek anonimowych poddane było surowym ograniczeniom, następuje intensywny rozwój spółek komandytowo-akcyjnych. W Anglii w XVII w., ze względu na to, że inkorporowanie spółki poprzez wydanie aktu królewskiego lub ustawy parlamentu zajmowało wiele czasu i było kosztowne, tworzone są wielkie spółki osobowe (*partnership*), które starają się w jak największym stopniu upodobnić do kompanii inkorporowanych aktem królewskim lub ustawą parlamentu. Zarówno legalnie inkorporowane kompanie, jak i wspomniane spółki osobowe masowo wypuszczają akcje. Rozwój rynku akcji rodzi jednak również negatywne następstwa. Spekulacja akcjami i bankructwa spółek akcyjnych pociągają za sobą reakcję ustawodawcy, który wprowadza bądź zastrzożony reżym dla spółek komandytowo-akcyjnych<sup>4</sup>, bądź ograniczenia w tworzeniu kompanii<sup>5</sup>.
- 5 5. Intensywny rozwój gospodarczy, spowodowany przede wszystkim rewolucją przemysłową, stwarza jednak na tyle silną presję, że w połowie XIX w. pojawia się

<sup>1</sup> B. Pettet, w: *International Encyclopaedia of Laws. Corporations and Partnerships*, s. 25.

<sup>2</sup> W Anglii spółki takie były tworzone na podstawie ustawy królewskiej lub specjalnej ustawy parlamentu; Palmer's Company Law, London 1987, s. 6; we Francji kodeks handlowy z 1807 r. wymagał autoryzacji, której warunki określił dekret Rady Państwa. Zob. G. Ripert, R. Roblot, M. Germain, Traité, s. 235.

<sup>3</sup> Początkowo prym wiedzie założona jeszcze w 1530 r. giełda w Amsterdamie, lecz w II połowie XVII w. centrum obrotu akcjami staje się Londyn, zob. J. Napierala, T. Sójka, w: A. Koch, J. Napierala (red.), Prawo spółek, s. 414.

<sup>4</sup> Taką rolę odgrywała we Francji ustawa z 17.7.1856 r. Zob. G. Ripert, R. Roblot, M. Germain, Traité, s. 236.

<sup>5</sup> W Anglii *The Bubble Act* z 1720 r. zakazał tworzenie spółek osobowych, które działałyby podobnie jak kompanie inkorporowane przez akt królewski lub ustawę parlamentu. Był on reakcją na swoistą „bańkę mydlaną”, jaką stały się akcje *South Sea Company*, kompanii zajmujących się handlem dalekomorskim, stąd nazwa tej ustawy, Palmer's Company Law, London 1987, s. 7; B. Pettet, w: *International Encyclopaedia of Laws. Corporations and Partnerships*, s. 25.

spółka akcyjna, która może być tworzona po spełnieniu warunków przewidzianych w ustawie<sup>1</sup>. Tego rodzaju spółka może więc już być utworzona nie tylko na podstawie indywidualnego aktu władzy państwowej. Państwo ustala jedynie wymagania, jakie musi spełnić założyciel takiej spółki, i poprzez uzależnienie powstania spółki od jej rejestracji kontroluje, czy ustawowe wymogi, podyktowane potrzebą ochrony jej akcjonariuszy i wierzycieli, zostały spełnione. Osobowość prawna takich spółek nie jest nadawana w drodze królewskich przywilejów, lecz przysługuje im, po wpisaniu do odpowiedniego rejestru, z mocy prawa. Proces ten został zapoczątkowany w Anglii uchynieniem ograniczeń w tworzeniu kompanii<sup>2</sup> oraz przyjęciem pierwszej ustawy regulującej ich tworzenie i funkcjonowanie<sup>3</sup>, która obok istniejącej już inkorporacji na podstawie aktu króla lub parlamentu wprowadziła normatywny sposób tworzenia (inkorporowania) spółek akcyjnych. Ta nowa ustawa pierwszy raz pozwoliła na tworzenie kompanii bez specjalnego zezwolenia, tylko przez wpisanie jej do jednego ogólnokrajowego rejestru. Przewidywała jednak, że wspólnicy ponoszą osobistą odpowiedzialność za długi kompanii<sup>4</sup>. Dopiero ustawą z 1855 r. wprowadzono zasadę, że wspólnicy ponoszą skutki odpowiedzialności za zobowiązania kompanii do wysokości objętych przez nich akcji<sup>5</sup>. Tego rodzaju spółka musiała jednak w swojej nazwie wyraźnie przewidywać, że jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością (*limited*). Rysujący się model współczesnej spółki akcyjnej został utrwalony w kolejnej ustawie, która jeszcze w nazwie miała określenie *joint stock*<sup>6</sup>, oraz w następnych, zatytułowanych już tylko *companies act*<sup>7</sup>.

6. Pojawienie się w Anglii spółek akcyjnych, tworzonych metodą normatywną, spowodowało nieuchronną reakcję innych krajów. We Francji ustawa z 1867 r. przyjęła zasadę, że od chwili jej wejścia w życie spółki akcyjne (*sociétés anonymes*) mogą być tworzone bez zezwolenia rządowego. Na wzór francuski podobne uregulowania wprowadzają Belgia (1873 r.), Hiszpania (1869 r.), Niemcy (1870 r.) i Włochy (1882 r.)<sup>8</sup>. Taka tworzona w systemie normatywnym spółka akcyjna, wyposażona w osobowość prawną, w której akcjonariusze obejmują akcje o równej wartości nominalnej, a ich prawa i obowiązki w spółce są zależne od liczby objętych przez nich akcji, zaś akcje te jako papiery wartościowe mogą być swobodnie zbywane, była postrzegana jako waż-

<sup>1</sup> S. Soltysiński, Wynalazek, s. 16–17, podaje, że pierwsze ustawy przyjmujące normatywny sposób tworzenia spółek pojawiły się w Nowym Jorku w 1811 r., którego śladem poszły następnie Connecticut w 1817 r. i Massachusetts w 1830 r.

<sup>2</sup> W 1825 r. przestał obowiązywać *The Bubble Act* i od tej chwili następuje rozwój nowoczesnego prawa akcyjnego, tak Palmer's Company Law, s. 6; zob. International Encyclopaedia of Laws. Corporations and Partnerships, s. 6.

<sup>3</sup> Joint Stock Companies Act z 1844 r., Palmer's Company Law, s. 8; B. Pettet, w: International Encyclopaedia of Laws. Corporations and Partnerships, s. 26.

<sup>4</sup> Jej obowiązywanie zostało rozciągnięte na teren całego Zjednoczonego Królestwa przez The Joint Stock Companies Act z 1856 r., Palmer's Company Law, s. 10; B. Pettet, w: International Encyclopaedia of Laws. Corporations and Partnerships, s. 25.

<sup>5</sup> The Limited Liability Act z 1855 r., który ten przywilej uzależniał od spełnienia kilku warunków; zob. Palmer's Company Law, s. 9; International Encyclopaedia of Laws. Corporations and Partnerships, s. 9.

<sup>6</sup> Był to *The Joint Stock Companies Act* z 1856 r.; B. Pettet, w: International Encyclopaedia of Laws. Corporations and Partnerships, s. 25.

<sup>7</sup> Pierwszy *The Companies Act* pochodzi z 1862 r. Był on zebraniem dotychczasowych regulacji zawartych w *The Joint Stock Companies Act* z 1856 r. oraz pięciu innych ustawach przyjętych w latach 1856–1862. W następnych latach wydaje się w Zjednoczonym Królestwie co jakiś czas taką skonsolidowaną ustawę o kompaniach: 1908, 1929, 1948, 1967, 1972, 1976, 1985; oraz *Companies Act* 2006.

<sup>8</sup> G. Ripert, R. Roblot, M. Germain, Traité, s. 237.

ny instrument liberalizmu gospodarczego oraz jeden z zasadniczych przejawów zasady swobody umów. Można więc uznać, że po wielowiekowych poszukiwaniach zakończył się dwutorowy rozwój spółki akcyjnej. W opisanym wyżej kształcie spółka akcyjna stała się podstawową formą prowadzenia działalności gospodarczej w większym rozmiarze, zaś spółka komandytowo-akcyjna nie odgrywa większej roli<sup>1</sup>.

### 13.1.2. Rozwój ustawodawstwa dotyczącego spółki akcyjnej

- 7 1. Począwszy od II połowy XIX w. można zaobserwować stabilizowanie się prawa akcyjnego. Jest to w istocie doskonalenie modelu spółki akcyjnej. Główne cechy tej spółki (osobowość prawna, wyłączenie odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki, podział kapitału na akcje o równej wielkości, które są papierami wartościowymi, dopuszczalność zbierania kapitału w drodze publicznych zapisów na akcje) są podobne w ustawodawstwach różnych państw<sup>2</sup>. W wielu kwestiach regulacja spółki akcyjnej w poszczególnych krajach znacząco jednak się różni.
- 8 2. Jedną z zasadniczych różnic jest podejście do roli, jaką odgrywać ma w spółce kapitał zakładowy. Ustawodawstwo kontynentalne, szczególnie niemieckie, w kapitale zakładowym widzi nie tylko podstawy do wyznaczenia pozycji akcjonariusza w spółce, lecz także istotny instrument, za pomocą którego chroni się interesy wierzycieli spółki. Mając na uwadze, że spółka akcyjna odpowiada za swoje zobowiązania tylko własnym majątkiem, trzeba uznać, że wspólnicy, którzy są zwolnieni z odpowiedzialności za jej zobowiązania, muszą jednak ponieść za to odpowiednią zapłatę. Konstrukcja kapitału zakładowego została więc tak pomyślana, że gwarantuje spółce od początku jej istnienia możliwość uzyskania własnego majątku o określonej ustawowo minimalnej wielkości, a ustawa chroni ten majątek przed przejęciem go przez wspólników kosztem wierzycieli. Kapitał zakładowy musi więc od początku jej powstania zostać realnie pokryty wkładami, które podlegają ocenie co do swojej rzeczywistej wartości. W czasie istnienia spółki wspólnicy nie mogą żądać zwrotu wniesionego do spółki wkładu ani wprost, ani też pośrednio. Dlatego wypłata zysku jest możliwa dopiero wtedy, gdy aktywa w majątku spółki przewyższają jej pasywa, zaś w pasywach umieszcza się także kwotę kapitału zakładowego. Taka konstrukcja roli kapitału zakładowego w majątku spółki nie gwarantuje wprawdzie jej wierzycielom, że spółka ma w każdym momencie majątek odpowiadający jej kapitałowi zakładowemu, gdyż nie jest on wyodrębnionym i nienaruszalnym funduszem, ale stymuluje działania organów spółki do utrzymywania majątku w wysokości co najmniej równej kapitałowi zakładowemu. Wprawdzie majątek spółki tak jak każdy majątek osobisty podlega ciągłym zmianom i wierzyciele, którzy zabezpieczenia swojej wierzytelności poszukują

<sup>1</sup> We Francji w I połowie XIX w. można było zaobserwować prawdziwy rozkwit spółek komandytowo-akcyjnych. W latach 1826–1837 wydano tylko 157 zezwoleń dla *sociétés anonymes*, podczas gdy w tym samym czasie istniało 1039 spółek komandytowo-akcyjnych. Po wprowadzeniu normatywnego sposobu tworzenia spółek akcyjnych zainteresowanie spółkami komandytowo-akcyjnymi zaczęło maleć. W 1977 r. było tylko 221 takich spółek, gdy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością było w tym samym czasie przeszło 226 tys., a spółek akcyjnych przeszło 116 tys.; zob. *P. Merle*, *Droit commercial*. Także w innych krajach spółki komandytowo-akcyjne występują w śladowych ilościach.

<sup>2</sup> Zob. *G. Ripert, R. Roblot, M. Germain*, *Traité*, s. 236–243 oraz 247–251, którzy przedstawiają rozwój ustawodawstwa akcyjnego we Francji, w Anglii, Niemczech, Szwajcarii, Belgii, Holandii oraz we Włoszech. Zob. również *J. Maitland-Walker*, *Guide to European Company Laws*, s. 3 i n., gdzie można znaleźć informacje o spółkach akcyjnych 17 krajów europejskich. Podobny model przyjmuje także prawo USA, zob. *H. G. Henn, J. R. Alexander*, *Laws of Corporations*, s. 144 i n.

tylko w jej odpowiedzialności osobistej, muszą się z tym liczyć, to jednak wyraźnie interes wierzycieli jest stawiany przed interesem wspólników. Ci ostatni mogą bowiem nie uzyskać żadnego zwrotu z tytułu wniesionego na kapitał zakładowy wkładu, a wierzyciele będą zaspokojeni, gdy majątku wystarczy tylko na zaspokojenie ich roszczeń, a nie na wypłatę zysku dla wspólników, a nawet zwrotu przynajmniej w części wkładu. Taka konstrukcja kapitału zakładowego została wprowadzona do prawa niemieckiego w 1870 r. w wyniku nowelizacji Ogólnoniemieckiego Kodeksu Handlowego<sup>1</sup>. Regulacje zapewniające pokrycie kapitału zakładowego z chwilą utworzenia spółki oraz stymulujące spółkę do utrzymywania swojego majątku przynajmniej na poziomie tego kapitału zostały przejęte do niemieckiego kodeksu handlowego z 1896 r., a następnie do ustawy o spółce akcyjnej z 1937 r. i obowiązującej aktualnie ustawy z 1965 r.<sup>2</sup> Podobne rozwiązanie w zakresie roli kapitału zakładowego odnajdujemy w ustawodawstwie francuskim<sup>3</sup>, jak również w większości krajów europejskich<sup>4</sup>, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii i Irlandii oraz USA.

3. W krajach *common law* nie przywiązuje się tak dużej wagi do tego, aby kapitał został pokryty już przed rejestracją spółki oraz aby spółka podejmowała starania o utrzymanie przez cały czas swego istnienia majątku co najmniej w wysokości kapitału zakładowego<sup>5</sup>. Z sytuacją taką w odniesieniu do wszystkich spółek kapitałowych spotykamy się w prawie amerykańskim<sup>6</sup>. Podobne podejście dominowało w Wielkiej Brytanii i Irlandii, a jedynie pod wpływem prawa wspólnotowego<sup>7</sup> w prawie spółek tych państw wprowadzono obowiązek wpłacenia kapitału zakładowego przed rej-

<sup>1</sup> Allgemeines Deutsches Handelsgesetzbuch z 1861 r.

<sup>2</sup> Zob. opracowanie *M. Luttra*, GmbH-AktG. Niemieckie ustawy, oraz *K. Oplustil*, Reforma kapitału zakładowego, s. 552 i n.

<sup>3</sup> Ustawa z 1966 r., która zreformowała prawo spółek handlowych we Francji i zastąpiła wielokrotnie uzupełnianą ustawę z 1867 r., przewidywała, że spółka akcyjna, która nie subskrybuje kapitału publicznie, musi mieć kapitał zakładowy w wysokości 250 tys. franków (począwszy od 1.1.2002 r. – 37 tys. euro). Kapitał ten powinien zostać pokryty w wysokości co najmniej 1/4 przed zarejestrowaniem spółki. Natomiast spółka, która pozyskuje kapitał w drodze publicznej subskrypcji, musiała mieć kapitał w wysokości co najmniej 500 tys. franków, zaś od 1981 r. – 1,5 mln franków (począwszy od 1.1.2002 r. – 225 tys. euro). Regulacje te znajdują się obecnie, począwszy od 18.9.2000 r., w księdze II kodeksu handlowego. Bliżej na ten temat zob. *G. Ripert, R. Roblot, M. Germain, Traité*, s. 240–243 oraz 276 i 296.

<sup>4</sup> Zob. *J. Maitland-Walker*, Guide to European Company Laws, raporty z poszczególnych krajów, z których wynika, że poza Wielką Brytanią i Irlandią ustawodawstwo pozostałych omawianych krajów europejskich wymaga pokrycia kapitału zakładowego przed rejestracją spółki. Spółki publiczne w Wielkiej Brytanii i Irlandii, pod wpływem rozwiązań przyjętych w Drugiej Dyrektywie WE w sprawie prawa spółek (tzw. dyrektywie kapitałowej), także muszą zgromadzić określony kapitał zakładowy przed rejestracją. Zob. Druga Dyrektywa Rady z 13.12.1976 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w Państwach Członkowskich od spółek w rozumieniu art. 58 akapit drugi Traktatu, w celu uzyskania ich równoważności, dla ochrony interesów zarówno wspólników, jak i osób trzecich w zakresie tworzenia spółki akcyjnej, jak również utrzymania i zmian jej kapitału (Dz.Urz. WE L 26 z 31.1.1977 r., s. 1, ze zm.).

<sup>5</sup> Zob. *H. G. Henn, J. R. Alexander*, Laws of Corporations, s. 260 i n., oraz *J. Maitland-Walker*, Guide to European Company Laws, raporty dotyczące poszczególnych krajów.

<sup>6</sup> W USA zrezygnowano z ochrony wierzycieli poprzez instytucję kapitału zakładowego, gdyż uznano, że ze względu na niską efektywność tej ochrony nie nadaje się ona do takiej roli. Zob. *A. Opalski*, Kapitał zakładowy: skuteczny instrument, s. 435; *K. Oplustil*, Reforma kapitału zakładowego, s. 554; *A. Radwan*, Sens i nonsens kapitału zakładowego, s. 23 oraz obszerną literaturę dotyczącą prawa amerykańskiego powoływaną przez tych autorów.

<sup>7</sup> Ściśle tzw. dyrektywy kapitałowej; zob. ww. Drugą Dyrektywę Rady z 13.12.1976 r.; zob. także *J. Napierała*, Europejskie prawo spółek, s. 183 i n.

stracają dla spółek publicznych<sup>1</sup>. Funkcję gwarancyjną dla wierzycieli pełnią w tych systemach prawnych inne instytucje<sup>2</sup>. Jak pokazuje praktyka, brak zabezpieczenia interesów wierzycieli w postaci kapitału rozumianego jako majątek, który spółka powinna mieć od swojego początku i podejmować działania, aby utrzymywać go przez cały czas swego istnienia, nie stanowi przeszkody w funkcjonowaniu spółek kapitałowych w tych krajach<sup>3</sup>. Co więcej, taka koncepcja spółki kapitałowej, szczególnie spółki prywatnej, staje się konkurencyjna w krajach kontynentalnej Europy. Niektóre z nich, jak np. Francja, w ogóle zniosły wymóg pokrycia minimalnego kapitału zakładowego dla spółki prywatnej<sup>4</sup>, inne znacznie obniżyły jego wysokość<sup>5</sup>. W Niemczech ustawodawca, przeciwstawiając się tworzeniu spółek na podstawie prawa angielskiego lub irlandzkiego, wprowadził nowy typ spółki z o.o.<sup>6</sup>. W europejskiej doktrynie prawa spółek toczy się ożywiona dyskusja na temat potrzeby utrzymywania kapitału zakładowego w jego tradycyjnej postaci jako majątku, który spółka powinna utrzymywać przez cały czas swego istnienia, i pod jej wpływem przygotowano reformę wspólnotowego prawa spółek, która zawiera bardziej liberalne podejście do kapitału zakładowego<sup>7</sup>. Także w Polsce najpierw ustawą z 23.10.2008 r. (Dz.U. Nr 217, poz. 1381) wprowadzono od 6.1.2009 r. wymóg utrzymywania przez spółkę z o.o. kapitału zakładowego na absurdalnie niskim poziomie 5000 zł, a w spółce akcyjnej w wysokości 100 000 zł. Następnie podjęto wywołującą wiele wątpliwości próbę zdeprecjonowania znaczenia kapitału zakładowego w spółce z o.o.<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> Palmer's Company Law, s. 57, w: International Encyclopaedia of Laws. Corporations and Partnerships, s. 57.

<sup>2</sup> Jedną z nich jest konieczność przeprowadzenia przed wypłatą wspólnikom dywidendy tzw. testu niewypłacalności (*insolvency test*), znanego przede wszystkim w prawie amerykańskim; zob. *K. Oplustil*, Reforma kapitału zakładowego, s. 555. Oprócz tego w tych krajach powstała i została rozwinięta, szczególnie przez sądy, koncepcja *piercing the corporate veil*. To właśnie przebicie lub pominięcie zasłony korporacyjnej ma być remedium na sytuację, gdy spółka, która wyłącznie odpowiada wobec wierzycieli, przestaje być dla nich zasłoną chroniącą osobiste majątki jej wspólników. Bliżej na temat tej koncepcji zob. *T. Targosz*, Nadzuzycie, s. 140 i n.

<sup>3</sup> Należy jednak zwrócić uwagę, że kryzys gospodarczy z końca pierwszej dekady XXI w. rozpoczął się i najmocniej dotknął przede wszystkim kraje hołdujące liberalnemu podejściu do kapitału zakładowego (USA, Wielką Brytanię i Irlandię). Jest to, jak się wydaje, sygnał, że w gospodarce rynkowej prawo powinno nie tylko zachęcać do podejmowania działalności gospodarczej, ale także dbać o to, aby ewentualne ryzyko związane nieodłącznie z taką działalnością nie było przerzucane tylko na wierzycieli przedsiębiorcy, ale było także ponoszone w rozsądnych granicach przez samych przedsiębiorców.

<sup>4</sup> Zgodnie z ustawą z 1.8.2003 r. (2003-721) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (SARL) nie musi posiadać kapitału zakładowego minimalnego, a jego wysokość określa statut. Z początkiem 2009 r. to rozwiązanie przyjęto także w uproszczonej spółce akcyjnej (*société par actions simplifiée* – SAS). Ma to ułatwić zakładanie małych przedsiębiorstw, gdy rozpoczęcie działalności nie wymaga dużych nakładów finansowych, *Y. Guyon*, Droit des affaires, t. 1, s. 531, oraz *A. Couret, H. Le Nabasque*, Quel avenir pour le capital; *B. Dondero*, La SAS, une adolescente à la croissance, s. 4.

<sup>5</sup> *K. Oplustil*, Reforma kapitału zakładowego, s. 559 i n.

<sup>6</sup> Warto jednak odnotować, że taka spółka jest tylko spółką o charakterze przejściowym i jeżeli w ciągu 5 lat nie osiągnie kapitału zakładowego w wysokości 25 tys. euro, musi ulec likwidacji, zob. *P. Wiórek*, Ustawowe wzorce umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, s. 79 i n.

<sup>7</sup> Komisja Europejska po przeprowadzeniu studiów nad znaczeniem kapitału zakładowego dokonała liberalizacji niektórych rozwiązań przyjętych w Drugiej Dyrektywie Rady z 13.12.1976 r., lecz opowiedziała się w 2008 r. przeciwko zastąpieniu kapitału zakładowego w spółkach akcyjnych alternatywnym systemem ochrony wierzycieli. Bliżej na ten temat zob. *A. Opalski*, Europejskie prawo spółek, s. 227 i n.

<sup>8</sup> Zob. projekt przygotowany przez Zespół ds. spółek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości z 7.7.2010 r., opublikowany w PPH 2010, Nr 12, s. 5–21. Na temat tego projektu *J. Frąckowiak*, Demontaż spółki z o.o., s. 5 i n. Kolejnym krokiem w tym kierunku jest projekt ustawy

4. W drugiej połowie XIX w. pojawiły się różnice co do sposobu zarządzania spółką akcyjną. Sprowadzają się one przede wszystkim do tego, czy oprócz walnego zgromadzenia akcjonariuszy w spółce ma występować jeszcze jeden organ, który zajmuje się zarządem i nadzorem, czy też dwa wyraźnie wyodrębnione: zarząd i rada nadzorcza. System wyraźnego oddzielenia bieżącego zarządu spółką od nadzoru nad tym zarządem pojawił się w Niemczech pod wpływem dążenia przede wszystkim banków, które inwestując w spółki, nie chciały angażować się w bieżące zarządzanie nimi, a jednocześnie ich celem było stworzenie dla siebie możliwości nadzoru nad poczynaniami zarządców bardziej intensywnego, niż wynika z udziału w walnym zgromadzeniu. Tak ukształtował się tzw. dualistyczny system zarządu spółką, w którym do zarządu należy prowadzenie jej spraw i reprezentacja spółki, zaś rada nadzorcza sprawuje nadzór nad całością działalności spółki, w tym – rzecz jasna – nad zarządem. Członkowie każdego z tych organów odpowiadają przed walnym zgromadzeniem, z tym że rada nadzorcza w zależności od postanowień statutu ma uprawnienia do powoływania członków zarządu oraz ich zawieszania, a także odwoływania. System dualistyczny, jako wyłączny, przetrwał do czasów współczesnych w prawie niemieckim i ściśle powiązany z nim prawie austriackim, a także w krajach pozostających tradycyjnie w kręgu prawa niemieckiego: w Polsce, na Węgrzech, w Czechach i Słowenii<sup>1</sup>.

5. W wielu krajach europejskich, a także w USA spółka akcyjna jest zarządzana w systemie monistycznym. Taki system jest wyłącznym systemem zarządzania spółką<sup>2</sup> bądź pozostawia się wybór pomiędzy monistycznym a dualistycznym sposobem zarządu<sup>3</sup>. W systemie monistycznym, który co do szczegółów różni się w krajach, gdzie ma zastosowanie, spółką zarządza jeden organ kolegialny (*conseil d'administration*, *board of directors*), w którym część jego członków wykonuje bieżący zarząd, a część pełni w istocie funkcje nadzorcze. Monistyczny system zarządu spółką łączy w sobie demokratyczny wybór członków organu zarządzającego przez akcjonariuszy z silną pozycją jednego zazwyczaj zarządcy, który jednocześnie jest przewodniczącym tego organu oraz któremu przysługuje prawo reprezentowania spółki<sup>4</sup>. W doktrynie analizuje się zalety i wady obu systemów. To, że utrzymują się one w wielu krajach o różnej kulturze prawnej, świadczy, iż o wyborze jednego z nich decydują przede wszystkim tradycja i określone przyzwyczajenia biznesowe. Najlepszym dowodem na to może być Francja, gdzie pomimo możliwości wyboru od 1966 r. pomiędzy systemem mo-

---

o prostej spółce akcyjnej, w którym pod hasłem ułatwień dla *start-up*-ów proponuje się znaczne rozluźnienie wymogów kapitałowych w spółce akcyjnej oraz szereg innych rozwiązań zupełnie nieskoordynowanych z aktualną regulacją zawartą w KSH.

<sup>1</sup> A. Opalski, Monistyczny i dualistyczny system, s. 11 i n.; K. Oplustil, Europejska spółka akcyjna, s. 80 i n.

<sup>2</sup> Wielka Brytania, Hiszpania, Dania, Grecja, Irlandia, Włochy, Luksemburg, Szwecja i Szwajcaria; zob. K. Oplustil, Europejska spółka akcyjna, s. 80.

<sup>3</sup> Tak przede wszystkim od 1966 r. we Francji, a także w Holandii, Belgii, Finlandii, Portugalii; zob. Y. Guyon, Droit des affaires, t. 1, s. 330, oraz K. Oplustil, Europejska spółka akcyjna, s. 80.

<sup>4</sup> Przykładem może być francuski PDG (*Président, directeur général*) – prezydent rady administracyjnej i dyrektor generalny spółki, który ma w ten sposób bardzo silną pozycję (zob. Y. Guyon, Droit des affaires, t. 1, s. 331 i n.) czy angielski CEO (*Chief Executive Officer*) – główny dyrektor wykonawczy, który koordynuje pracę pozostałych dyrektorów i wyznacza zakres ich obowiązków (zob. B. Hannigan, Company Law London 2003, s. 135 i n.; K. Oplustil, Europejska spółka akcyjna, s. 103 i n.).



nistycznym i dualistycznym w praktyce spółki akcyjne wybierają jednak przeważnie system monistyczny, do którego są bardziej przyzwyczajone<sup>1</sup>.

- 12 6. Pomiędzy regulacjami spółki akcyjnej w różnych krajach istnieje obecnie o wiele więcej różnic niż tylko te, które zostały zasygnalizowane powyżej<sup>2</sup>. W krajach należących do UE obserwujemy jednak wyraźne dążenie do zbliżenia porządków prawnych w zakresie spółki akcyjnej. Świadoma i planowa działalność ustawodawcy unijnego, trwająca już kilkadziesiąt lat, przyniosła znaczące rezultaty. Osiągnięcia w zakresie harmonizacji i unifikacji prawa spółek są szczególnie widoczne w przypadku spółki akcyjnej, do której odnoszą się wszystkie dyrektywy i której poświęcono specjalne rozporządzenie. Już w początkach lat 60. XX w. pojawiła się idea stworzenia jednej wspólnej dla wszystkich krajów unijnych spółki akcyjnej<sup>3</sup>. Po długich dyskusjach zaowocowała ona powołaniem do życia nowego tworu korporacyjnego, europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych<sup>4</sup> oraz europejskiej spółki akcyjnej<sup>5</sup>. Wprawdzie w rozporządzeniu o europejskiej spółce akcyjnej widoczny jest kompromis, co powoduje, że w znacznych obszarach jest ona regulowana prawem krajowym, to jednak nowa konstrukcja prawna ułatwia prowadzenie działalności gospodarczej na terenie całej UE. Mimo że każdy kraj członkowski zachował własne prawo spółek, to poprzez dyrektywy nastąpiła w wielu istotnych kwestiach dotyczących spółki akcyjnej znacząca harmonizacja krajowych porządków. Dotyczy to etapu tworzenia spółki i jej ustania (minimalne wymogi, jakie muszą się znaleźć w aktach założycielskich, obowiązki informacyjne, sytuacja spółki przed wpisem do rejestru), związania spółki oświadczeniami woli zarządu, ograniczenia możliwości rozwiązywania spółki, procesu zbierania kapitału zakładowego i jego utrzymania, łączenia i podziału spółek, prowadzenia przez spółkę rachunkowości, możliwości tworzenia spółki jednoosobowej, obowiązków informacyjnych związanych z oddziałem, a także przejęcia spółki oraz łączenia się spółek, których siedziby znajdują się w różnych krajach<sup>6</sup>. Planowane jest również dalsze zbliżenie regulacji dotyczących spółki akcyjnej, a także spółki z ograniczoną odpowiedzialnością<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> Jak podaje *Y. Guyon*, *Droit des affaires*, t. 1, s. 377, nie więcej niż 2% spółek akcyjnych wybiera we Francji dualistyczny model zarządzania.

<sup>2</sup> Zob. raporty z poszczególnych krajów w *International Encyclopaedia of Laws. Corporations and Partnerships* oraz *J. Maitland-Walker*, *Guide to European Company Laws*.

<sup>3</sup> *K. Bilewska*, *Spółka europejska*, s. 21–28; *K. Oplustil*, *Europejska spółka akcyjna*, s. 13–19 oraz powołana tam literatura.

<sup>4</sup> Rozporządzenie Rady (EWG) Nr 2137/85 z 25.7.1985 r. w sprawie europejskiego ugrupowania interesów gospodarczych (EZIG) (Dz.Urz. WE L 199 z 31.7.1985 r., s. 1), weszło w życie 3.8.1985 r.; założenie EZIG stało się jednak możliwe dopiero po 1.7.1989 r. Polski tekst wraz z komentarzem *I. Hykawy*, w: *M. Saffjan* (red.), *Prawo Wspólnot Europejskich*, s. 269 i n.

<sup>5</sup> Rozporządzenie Rady (WE) Nr 2157/2001 z 8.10.2001 r. w sprawie statutu spółki europejskiej (SE) (Dz.Urz. W L 294 z 10.11.2001 r., s. 1, ze zm.) i związana z nim dyrektywa Rady 2001/86/WE z tego samego dnia (Dz.Urz. WE L 294 z 10.11.2001 r., s. 22) dotycząca uczestnictwa pracowników w zarządzaniu SE, które weszły w życie 8.10.2004 r. (polski tekst wraz z obszernym wprowadzeniem i komentarzem *K. Oplustil*, *Europejska spółka akcyjna*, s. 138 i n.).

<sup>6</sup> Teksty dyrektyw wraz z omówieniem zob. *M. Saffjan* (red.), *Prawo Wspólnot Europejskich*, oraz *J. Napierala*, *Europejskie prawo spółek*, s. 74–90 oraz 178–231.

<sup>7</sup> Przygotowana jest zmiana ważnej drugiej dyrektywy (kapitałowej) oraz trwają prace nad dyrektywą w sprawie transgranicznego przeniesienia siedziby spółki, jak również nad rozporządzeniem o europejskiej spółce prywatnej, bliżej *J. Napierala*, w: *M. Cejmer*, *J. Napierala*, *T. Sójka* (red.), *Europejskie prawo spółek*, t. III, s. 232 i n.

### 13.1.3. Ustawodawstwo o spółce akcyjnej w Polsce

1. W chwili odzyskania przez Polskę niepodległości obowiązywało na jej terytorium 5 systemów prawnych. W latach 20. XX w. w Polsce spółki akcyjne były tworzone i funkcjonowały, w zależności od tego, do jakiego zaborcy należała dana część Polski, na podstawie ustawodawstwa: austriackiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego oraz węgierskiego. W zakresie prawa akcyjnego stosunkowo szybko stworzono zunifikowaną polską regulację<sup>1</sup>. Dnia 22.3.1928 r. wydane zostało *rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo o spółkach akcyjnych*<sup>2</sup>. Przepisy tego rozporządzenia z niewielkimi zmianami weszły do KH.

2. Konstrukcja spółki akcyjnej w KH, podobnie jak cały KH, oparta była na modelu niemieckim. Polski ustawodawca, w sytuacji gdy w prawie europejskim ugruntowana była już zasada, że spółka akcyjna powstaje bez konieczności wydawania osobnego zezwolenia władzy państwowej, przyjął tę zasadę również do polskiego prawa akcyjnego. Do powstania spółki akcyjnej wystarczył więc sporządzony w formie notarialnej statut oraz oświadczenia akcjonariuszy o objęciu akcji (także w formie notarialnej) i wpis do rejestru handlowego prowadzonego przez sąd. Wyjątkowo, jeżeli działalność spółki miała znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicznej, spółka mogła być zawiązana jedynie za zezwoleniem Ministra Przemysłu i Handlu. Zarząd spółką został oparty na systemie dualistycznym, czyli występowały w niej 3 organy: zarząd, rada nadzorcza i walne zgromadzenie. Kapitał akcyjny musiał być wpłacony, co najmniej w wysokości oznaczonej przez ustawę, jeszcze przed wpisem spółki do rejestru, a spółka powinna była dążyć do utrzymywania go przez cały czas swego istnienia. Kapitał zakładowy miał więc służyć również ochronie wierzycieli spółki. Jego zebranie mogło się odbyć albo poprzez wpłaty założycieli i osób zaproszonych przez nich do udziału w spółce, albo w drodze publicznej subskrypcji. Przeniesienie siedziby spółki za granicę było równoznaczne z jej rozwiązaniem. Kodeks dopuszczał łączenie się spółek, ale tylko akcyjnych lub z o.o. między sobą oraz przekształcenie spółki akcyjnej w spółkę z o.o. i odwrotnie. Jak na owe czasy była to nowoczesna regulacja spółki akcyjnej, zawierająca rozwiązania dobrze odpowiadające potrzebom dużych przedsiębiorców (kupców) działających w warunkach gospodarki rynkowej<sup>3</sup>.

3. Od rozpoczęcia II wojny światowej<sup>4</sup> do początków lat 80. XX w. przepisy KH przestały odgrywać praktycznie jakąkolwiek rolę. W nowych warunkach społeczno-gospodarczych, jakie ukształtowały się po wojnie, nie było bowiem miejsca na wolną grę sił rynkowych. Spółka jako prawna forma działalności gospodarczej została wyparta przede wszystkim przez przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie. Nic dziwnego, że KC, a właściwie PWKC, uchylili KH. Pod pozorem zachowania przepisów o spółkach dla potrzeb obrotu z zagranicą twórcom KC udało się jednak pozostawić

<sup>1</sup> S. Janczewski, *Prawo handlowe*, s. 15.

<sup>2</sup> Dz.U. Nr 39, poz. 383. Rozporządzenie to weszło w życie 1.1.1929 r.

<sup>3</sup> Kodeks handlowy doczekał się licznych komentarzy i został dobrze oceniony nie tylko przez współczesnych, ale także w kilkadziesiąt lat później, gdy po latach przerwy powrócono w Polsce do gospodarki rynkowej. Zob. M. Allerhand, *Kodeks handlowy*; T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *Kodeks handlowy*; J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy, oraz tenże, Zarys prawa*; H. W. Kon (red.), *Prawo o spółkach akcyjnych*; H. Ritterman, *Zarys prawa*; A. D. Szczygielski, *Zasady prawa*; S. Wróblewski, *Komentarz do kodeksu handlowego*.

<sup>4</sup> W czasie wojny na terytorium Polski obowiązywał porządek prawny wprowadzony przez Niemcy i Związek Radziecki.

w mocy przepisy o spółkach handlowych i związane z nimi przepisy o firmie, prokurze i rejestrze handlowym<sup>1</sup>. Zabieg ten okazał się bardzo udany, już na potrzeby wewnętrzne, szczególnie po przywróceniu zasad gospodarki rynkowej<sup>2</sup>, gdyż powstające błyskawicznie w latach 90. XX w. spółki miały oparcie jurydyczne. Szybko też pojawiło się orzecznictwo i nowe opracowania dotyczące KH<sup>3</sup>. Kilkadziesiąt lat przerwy w rozwoju polskiego prawa spółek spowodowało jednak to, że zaczęło ono odstawać od nowych rozwiązań. Przede wszystkim dotyczyło to spółki akcyjnej, której regulacja w zakresie zmian kapitału czy transformacji tej spółki znacznie utrudniały nowoczesne procesy gospodarcze. Konieczna więc stała się reforma polskiego prawa spółek. Jej potrzebę wymuszały także procesy prywatyzacyjne oraz negocjacje w sprawie przystąpienia Polski do UE<sup>4</sup>. Zwieńczeniem rozpoczętych jeszcze w połowie lat 90. XX w. prac było uchwalenie nowej ustawy, KSH<sup>5</sup>, która wraz z ustawami regulującymi obrót instrumentami finansowymi<sup>6</sup> stanowi podwaliny aktualnego polskiego prawa akcyjnego. To podstawowe ustawodawstwo dotyczące spółki akcyjnej uzupełnione jest ustawami szczegółowymi, które bądź dotyczą nowych europejskich instytucji korporacyjnych<sup>7</sup>, bądź odnoszą się do spółek, które ze względu na przedmiot swej działalności lub podmioty biorące udział w spółce wymagają szczególnej regulacji<sup>8</sup>. Polskie prawo spółek, w tym przede wszystkim dotyczące spółki akcyjnej, pod wpływem zmieniającej się dynamicznie sytuacji społeczno-ekonomicznej i poglądów doktryny

---

<sup>1</sup> Artykuł VI PWKC.

<sup>2</sup> Chociaż nowe spółki handlowe zaczęły powstawać na szerszą skalę już w latach 80. XX w., to prawdziwy rozkwit nastąpił po uchwaleniu ustawy z 23.12.1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.) i zmianie KH polegającej na dopuszczeniu spółki jednoosobowej (ustawa z 23.12.1988 r., Dz.U. Nr 41, poz. 326) oraz przywróceniu spółki komandytowej (ustawa z 31.8.1991 r., Dz.U. Nr 94, poz. 418).

<sup>3</sup> Przede wszystkim z antykwariatów przeniesiono do normalnego obiegu księgarskiego dawne komentarze, szczególnie *M. Allerhanda i T. Dziurzyńskiego*, *Z. Fenichela*, *M. Honzalki*. W latach 90. XX w. pojawiło się też bardzo wiele nowych opracowań z zakresu prawa spółek: *K. Kruczałak*, Prawo handlowe. Zarys, 1996; *S. Włodyka* (red.), Prawo spółek; *K. Kruczałak* (red.), Kodeks handlowy; *S. Soltysiński*, *A. Szajkowski*, *J. Szwaja*, Kodeks handlowy, 1996; *A. Szajkowski*, Prawo spółek handlowych, 1999; *J. Strzępka* (red.), Kodeks handlowy w orzecznictwie.

<sup>4</sup> Dnia 16.12.1991 r. Polska stała się stroną Układu Europejskiego ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską, z jednej strony a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi z drugiej strony (Dz.U. z 1994 r. Nr 11, poz. 38 ze zm.), który w art. 69 zakładał zbliżanie istniejącego i przyszłego ustawodawstwa Polski w zakresie m.in. prawa spółek z ustawodawstwem istniejącym w WE.

<sup>5</sup> Pierwszy zespół, pod kierownictwem *A. Kleina*, przygotował założenia i wstępny projekt nowej ustawy o spółkach w 1994 r., następnie zespół Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego pod kierownictwem *S. Soltysińskiego* przygotował projekt ustawy, która ostatecznie została uchwalona jako ustawa z 15.9.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1577 ze zm.). Bliżej na ten temat zob. *S. Soltysiński*, Kodeks spółek handlowych (podstawowe założenia), s. 4 i n.

<sup>6</sup> Zob. ObrInstrFinU, OfertaPubIU oraz RynekKapNadzórU. Ważnych zmian w tych ustawach dokonano ustawą z 21.7.2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 621 ze zm.).

<sup>7</sup> Zob. SpółkaEuropU.

<sup>8</sup> Chodzi o przepisy szczególne, o których mowa w art. 611 KSH, czyli dotyczące narodowych funduszy inwestycyjnych, spółek prowadzących działalność bankową, spółek prowadzących giełdy albo rynki pozagiełdowe, spółek prowadzących domy maklerskie, Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych SA, spółek prowadzących działalność ubezpieczeniową, towarzystw funduszy inwestycyjnych, towarzystw emerytalnych, spółek publicznej radiofonii i telewizji, spółek powstałych w wyniku komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, a także innych spółek handlowych uregulowanych w innych ustawach, np. w ustawie z 20.12.1996 r. o gospodarce komunalnej (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 827 ze zm.). Bliżej na ten temat zob. poniżej pkt 13.3.8.

oraz orzecznictwa stale się rozwija<sup>1</sup>. Jego transformacja jest też w znacznym stopniu związana z koniecznością dostosowania go do standardów unijnych, które w związku z przygotowywanymi reformami europejskiego prawa spółek stale ewoluują<sup>2</sup>. Po latach pozostawania na uboczu światowego rozwoju prawa spółek polskie prawo spółek w swoim obecnym kształcie spełnia wymogi, jakie stawia się spółkom akcyjnym w najbardziej rozwiniętych państwach na świecie.

## 13.2. Konstrukcja spółki akcyjnej

### 13.2.1. Jednostka organizacyjna

1. Mając na uwadze, że spółka akcyjna jest osobą prawną, poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o jej charakter wiąże się z ustaleniem, jak rozumieć określenia „spółka” oraz „osoba prawna”. Jak wiadomo, jeden i drugi termin od wielu lat jest przedmiotem bardzo różnicowanych odpowiedzi, które – wychodząc z różnych założeń teoretycznoprawnych – proponują uznawać spółkę akcyjną za realny twór społeczny, fikcję czy konstrukcję prawną. W niniejszym opracowaniu przyjęto założenie, że spółka akcyjna jest konstrukcją prawną, którą można odtworzyć ze znaczenia przepisów prawnych (norm) oraz czynności prawnych w zakresie wskazanym w przepisach, ewentualnie również z innych elementów (norm pozaprawnych, orzeczeń sądów, decyzji administracyjnych), jeżeli zezwala na to przepis lub czynność prawna<sup>3</sup>.

2. Należy wyraźnie odróżnić konstrukcję spółki akcyjnej, która odpowiada na pytanie, jak powinna wyglądać określona rzeczywistość, a ściśłe rzecz biorąc – zachowanie osób, które ją tworzą, od tego zachowania. Czym innym są bowiem realnie istniejące zjawiska gospodarcze, które mogą być poddane ocenie statystycznej, ekonomicznej, socjologicznej czy psychologicznej, czym innym zaś ustalanie, jak z punktu widzenia prawa powinno wyglądać zachowanie osób uczestniczących w tych zjawiskach. Przepisy prawne i zawarte w nich normy nie odpowiadają przecież na pytanie, jak jest, tylko jak być powinno. Dopiero prawidłowe ustalenie określonego prawem modelu postępowania pozwala na ocenę, czy jest ono prawnie dozwolone, a jeżeli w konkretnym przypadku odbiega od przewidzianego przez prawo, co można zrobić, aby zapewnić realizację modelu prawnie dozwolonego. To, że w określonym czasie wskazujemy na realne twory społeczne, które nazywamy spółkami akcyjnymi, oznacza tylko tyle, że odwołujemy się do konstrukcji prawnej takiej spółki uregulowanej przez prawo i przy jej wykorzystaniu wyznaczamy te zjawiska. Istniejąca realnie spółka akcyjna jest jednak czymś innym niż wynikająca z norm prawnych konstrukcja takiej spółki. Przekonuje o tym chociażby to, że w razie sporu należy ustalić, czy realnie istniejąca spółka odpowiada modelowi (konstrukcji prawnej) takiej spółki, jaki wynika z norm prawnych. Dopiero takie ustalenie stanu faktycznego z jednej strony oraz, z drugiej,

<sup>1</sup> Ważnych zmian dokonano już ustawą z 12.12.2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 229, poz. 2276); zob. omówienie tych zmian *T. Siemiątkowski, R. Potrzebszcz, Zmiany w kodeksie spółek handlowych – omówienie i komentarz, cz. I, cz. II, cz. III, cz. IV.*

<sup>2</sup> Spośród szesnastu nowelizacji KSH dokonanych w ostatnim dziesięcioleciu sześć jest bezpośrednio związanych z koniecznością dostosowania KSH do prawa unijnego. Na temat prawa unijnego w jego obecnym kształcie oraz o perspektywach jego rozwoju zob. *A. Opalski, Europejskie prawo spółek.*

<sup>3</sup> Bliżej na ten temat zob. *J. Frąckowiak, Stosunek prawny a norma prawa stosowanego, w: T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), Ius est a iustitia appellatum, s. 789 i n.*